Nro. 65.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW W LWOWIE.

Dnia 20go Marca 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 19. Lutego.

Kapitulacya zawarta z Prowincyą *Hollenderską Zelandyą* zawiera w sobie następuiące punkta:

1.) Panuiąca Religia ma zostać nienaruszona.

2.) Francuzi utrzymaią formę Rządu, iaka obywatelom będzie śię podobać, zostawią urzędników mimo wszelkiego tychże myślenia sposobu przy swych urzędach, a gwarantować będą bespieczeństwo osób i maiątków. —

3.) Wszystkim emigrantom *Hollenderskim* ma bydź zostawiona wolność udania śię dokąd zechcą, ieśli okażą: że z boiaźni emigrowali, i słuszne naznaczą tego przyczyny.

4.) Nie będzie nikt obowiązany i przymuszany przyimować assygnaty, tudzież osoby i maiątki w rekwizycyą brane nie będą.

5.) Wszystkie artykuły tey Kapitulacyi, ieśliby w tłumaczeniu ich zachodziła iaka wątpliwość, powinny na stronę Prowincyi *Zelandyi* bydź tłumaczone. —

Gdy ta Kapitulacya dnia 15. w Konwencyi czytana była, sprawiła szemranie osobliwie co do dwòch ostatnich artykułów, i wiele członków wołało: a *cóż to zwyciężony będzie prawa przypisywał zwycięzcy.* — Lecz nic przeciwnego nie uchwalono.

Wszyst-

Wſzyſtcy maytkowie *Hollenderſcy* *w Zelandyi* muſieli przyſięgać: iż nigdy przeciw *Francyi* woiować nie będą. —

Xiążęta de *Salm-Salm*, *i Hohenlohe* w Hollandyi wzięci w niewolę dnia 15. Lutego do *Paryża* przyprowadzeni, i w *Hotel Dreneux* oſadzeni zoſtali.

Już wſzyſtkie papiery u *Robeſpierra* znalezione wydrukowano, i między Deputowanych Konwencyi rozdano.

Dnia 17. podano Konwencyi proiekt, aby między temi Piſmami znayduiące ſię liſty Reprezentantów ludu podobnież wydrukowane były. Na to *Loaurens* zawołał: a wſzakże to ieſt *puſzka Pandory*, *którą otworzyć chcecie*, *abyście niezgodę zaſzczepili.*

Legendre twierdził: że lubo nigdy do *Robeſpierra* nic nie piſał, ani od *Robeſpierra* żadnych piſm nie odbierał; wſzelakoż obawiać ſię muſi nowych prześladowań z takowego publikowania Liſtów wyniknąć mogących. Wſzakże mówił *Robeſpierre* za nim go demaſkowano, był Patryotą naywiękſzym, a przy-

nay-

naymniey za takowego był miany? O! iak wielu więc dobrych Patryotów mogłoby bydź prześladowanych, którzy kiedy dobrym umysłem pisywali do niego, ieżeliby ich Listy publikowane zostały. „

Po długim sporze, dekretowano; aby wszystkie listy między papierami *Robespierra* znalezione wydrukowane zostały.

Na Sessyi Konwencyi dnia 16. uczynił Relacyę *Pellet*; że Deputacya Ocalenia za dozwoleniem Konwencyi Reprezentanta *Richard* do *Hollandyi* wysłała, a w krótce ma podać Konwencyi proiekt dekretu, względem połączenia *politycznych i handlowych interessów Francyi z Hollandyą.* Tu (*Pellet*) opisywał stan *Hollandyi.* Zapewniał; że w owey Rzplitey zupełna Rewolucya została uskuteczniona, a przytém żadne wyboczenie, ani przeciwność nie nastąpiła między inaczey myślącymi, i Patryotami; że patryoci *Hollenderscy* wszyscy życzą sobie z *Francyą* *wiecznego Aliansu*, a przytomni w *Hadze* Posłowie różnych Potencyów Reprezentantóm Francuzkim wszelki okazuią szacunek, że niezmierne *Angielskie* Magazyny dostały się do rąk Republikanów &c.

Po-

Potém czytał tenże (*Pellet*) Listy Reprezentatów z *Hollandyi*. Wielu Deputowanych okazało nieukontentowanie względem sposobu postępowania z *Hollandyą* i żądano: *aby wszystkie* 7. *Prowincye Hollenderskie były uważane, iako zdobyte, i tak z niemi, iak z innemi kraiami podbitemi postępowano.* Lecz członki Deputacyi Ocalenia nie chciały bynaymniey, aby o tém w Konwencyi się naradzano, i wszystkich tych prosiły, którzy mieli iakowe względem tey okoliczności czynić uwagi, aby się z temi do *Deputacyi Ocalenia* udały. Wspomniona Deputacya zaprzątniona iest teraz naybardziey politycznemi interessami. Twierdzą: że układa Proklamacyę do wszystkich Narodów, w którey proiekt pokoiu, i zasady maią się zawierać. —

W ogólności Deputacye usiłuią zapobiegać wszystkiemi sposobami nieukontentowaniu Ludu. — Już przed kilką dniami Deputacya Finansów oświadczyła Konwencyi: *że wolność druku w niczém ograniczoną bydź nie powinna.*

Chciała przez to dowiedzieć się o sposobie myślenia ludu, względem wydanego

nego

nego od siebie Rozrządzenia: *aby nikomu cedułka Obywatelska zabespieczaiąca osobę niebyła wydawana, któryby opłaty od swych dochodów ieszcze za rok 1791. i 1792 nie wypłacił.* — Wrzeczy samey natychmiast okazało się co lud myśli o tém Rozrządzeniu, albowiem w Dzienniku maiącym tytuł *Kuryer Republikantski* nazywano ie okrutném, i niesprawiedliwém. Między innemi znaydowały się tam następuiące wyrazy:

„ Nie iest teraz pora sposobna na to, aby Deputacya wyciągała podatków zadawnionych. W czasie drożyzny niezmierney teraz panuiącey, po tylu uczynionych od Narodu ofiarach, i w tym czasie, gdy Konwencya naybardziey potrzebuie przychilności, i przywiązania ludu, ani wzmianki czynić o tém nie należało.

A wszakże ta surowość tylko na klassę ludzi ubogich spada, i w samey rzeczy sposób wymagania podatków przez uchylanie *cedułek* Obywatelskich zabespieczaiących każdego iest przeciw wszelkiey słuszności, i prawu &c. „ —

De-

Deputacya Finansów zastanowiwszy się nad temi uwagami wyznała: że to zgadza się zupełnie z zasadami Republikanizmu popełnione błędy starać się poprawiać, i proiektowała Konwencyi uchylenie owey uchwały, co także nastąpiło. —

Deputacya wsparcia publicznego nieprzestaie starać się polepszać losu wielu familiów przez guillotynę z oyców, opiekunów, i maiątku ogołoconych, a tak osładzać ich nieszczęście, i nędzę. —

Ponieważ wielom do nieukontentowania powodem były prześladowania za Religię osobliwie w Departamentah nadmorskich niedaleko *Vendeé*, z tey przyczyny dla ukoienia umysłów takowych, i razem zachęcenia. *Vendeyczykom* do złączenia się z Rzplitą, wydano Proklamacyę, w którey między innemi się mówi:

„ Zważywszy: że gwałtowne aresztowanie wielu Xięży dla tego tylko, iż niechcieli zrzec się swęgo urzędu z zasadami wolności i sprawiedliwości walczy, które iedynie rękowodztwem bydź maią wszystkich spraw Konwencyi Narodowey; że to naywięcey do niepokoiów w *Vendeé* dało powód; że zamykanie

nie Kościołów i wywracanie Ołtarzów na cześć Bogu oznaczonych czynione było przez partyę, którey zawódzcy iako bezprawie i nieporządek wprowadzić chcący, zasłużoną iuż odebrali karę; że Konwencya Narodowa nie tylko nie zakazała nigdy czci Bożey, ale nadto wyiaśnieniem praw człowieka, i wielą wyraźniemi dekretami spokoyne oddawanie teyże czci Bogu uroczyście usprawiedliwiła, i zaręczyła, ostrzegaiąc tylko kierowanie się, w tey mierze podług pr[illegible] i przepisów; z tych miar oświadczam że wszelkie przeciwne roskazy, rozrz[illegible] dzenia kiedykolwiek wydane, za niew[illegible] żne uznaiąc, wszelkiego odtąd areszt[illegible] wania Xięży dla samey Religii, ieśli[illegible] ciż podług praw Rzplitey się kierow[illegible] zakazuiemy. Albowiem prawa człow[illegible] ka, ani klassie żadney lub zgromadze[illegible] obywatelów, ani żadnemu w szczegól[illegible] ści obywatelowi nie pozwalaią czy[illegible] tamy w rzeczach Religii, i czci Boż[illegible] tyczących się &c. ,,